

**Protokół Nr LI/10  
z obrad LI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski  
odbytych 25 maja 2010 r.**

LI sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul.3 Maja 2 w godzinach od 9<sup>00</sup> do 11<sup>50</sup>.

**Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Stepaniuk** otworzył obrady LI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski, a następnie powitał wszystkich zebranych. Stwierdził, że w chwili rozpoczęcia obrad, na stan 21 radnych, obecnych jest **19**, co stanowi wymagane quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje.

*W chwili rozpoczęcia obrad na sesji nieobecni byli następujący radni: Mirosław J. Kruszewski i Bożena T. Zwolińska.*

Ponadto w obradach udział wzięli:

- Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec,
- Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk
- Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk,
- Prezes MPEC S.A. Mikołaj Samocik
- Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o. o. Jan Ostaszewicz
- kierownicy Referatów Urzędu Miasta,
- redaktorzy gazet,
- mieszkańcy miasta i zaproszeni goście,

*(listy obecności stanowią załączniki nr 1 i 1-a do niniejszego protokołu).*

**Ad 2**

***Zawiadomienie o terminie LI sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowi załącznik nr 2 do protokołu.***

Następnie **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** przystąpił do ustalenia porządku obrad nadmieniając, że został on dostarczony radnym wraz z materiałami na sesję. Wniósł o zgłaszanie ewentualnych uwag lub wniosków.

*O godzinie 9<sup>05</sup> z sali obrad wyszedł Wiceprzewodniczący RM Romuald Margański. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.*

W związku z brakiem uwag i wniosków do porządku obrad **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że Rada Miasta będzie obradowała według następującego porządku obrad:

1. Otwarcie obrad.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu nr XLIX/10 z obrad Nadzwyczajnej XLIX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 15 kwietnia 2010 r. oraz protokołu Nr L/10 z obrad L sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 27 kwietnia 2010 r.
4. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.
5. Informacja z działalności Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej SA w Bielsku Podlaskim za 2009 r.
6. Informacja z działalności Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o. o. w Bielsku Podlaskim za 2009 r.
7. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2010 r.

8. Informacja z realizacji rocznego programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski w 2009 roku z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.
9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy zakupie od Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski lokalu mieszkalnego nr 17 położonego w Bielsku Podlaskim przy ul. A. Mickiewicza 27
10. Interpelacje i zapytania radnych.
11. Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski.
12. Zamknięcie obrad.

### **Ad 3**

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych, stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzym-0, **opowiedziała się za przyjęciem protokołu Nr XLIX/10 z obrad Nadzwyczajnej XLIX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski odbytych w dniu 15 kwietnia 2010 r.**, nie wnosząc uwag.

*O godzinie 9<sup>07</sup> na salę obrad powrócił Wiceprzewodniczący RM Romuald Margański. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzym-0, **w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba, opowiedziała się za przyjęciem protokołu Nr L/10 z obrad L sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski odbytych w dniu 27 kwietnia 2010 r.**, nie wnosząc uwag.

*O godzinie 9<sup>08</sup> z sali obrad ponownie wyszedł Wiceprzewodniczący RM Romuald Margański, a na sesję przybył radny Mirosław Kruszewski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

### **Ad 4**

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym. Poprosił Burmistrza Miasta o zabranie głosu.

Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym, tj. od 27 kwietnia do 24 maja 2010 r. przedstawił **Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec**. *Sprawozdanie stanowi załącznik Nr 3 do protokołu.*

W trakcie przedstawiania sprawozdania o godzinie 9<sup>12</sup> na salę obrad powrócił Wiceprzewodniczący RM Romuald Margański. Od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym.**

*Opinie i wnioski poszczególnych Komisji Rady Miasta wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta odnoszącymi się do materiałów sesyjnych stanowią załączniki do protokołu od nr 4-A do nr 4-F.*

### **Ad 5**

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji z działalności Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. w Bielsku Podlaskim za 2009 r. *(informacja stanowi załącznik Nr 5 do protokołu).* Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji Rady Miasta, które to *stanowiska stanowią załącznik nr 4-A do protokołu.* Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do głosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się z informacją z działalności Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. w Bielsku Podlaskim za 2009 r. i przyjęła ją do wiadomości.**

#### **Ad 6**

**Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji z działalności Przedsiębiorstwa Komunalnego spółka z o. o. w Bielsku Podlaskim za 2009 r. (*informacja stanowi załącznik Nr 6 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji Rady Miasta, które to *stanowiska stanowią załącznik nr 4-B do protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Radny Ignacy Grzybowski** stwierdził, że raz w roku nasze dwa przedsiębiorstwa podlegające Burmistrzowi przedkładają informacje ze swej działalności. Zapoznając się z tymi informacjami i przyglądając się pracy tych przedsiębiorstw można stwierdzić, że spółki są coraz lepiej zarządzane, ponieważ prezesi mają już doświadczenie i na ogół jest tam porządek. Jednak rozmawiając z ludźmi tam pracującymi oraz z ludźmi, którym te przedsiębiorstwa służą to nie jest już tak radośnie. Zarobki ludzi są bardzo niskie, ceny ciepła i innych usług komunalnych ciągle wzrastają, chociaż może nie z winy tych przedsiębiorstw, a jest tak w całym kraju. W tych przedsiębiorstwach pracują ludzie i tak w MPEC-u pracuje 55 osób, zaś w Przedsiębiorstwie Komunalnym 124 osoby. Rozmawiając z tymi ludźmi zauważył, że ci ludzie coraz bardziej są niezadowoleni. Nasuwa się pytanie skąd to się bierze? Prezesi na pewno są zdziwieni, że mówi o tym, ale jest to prawda. Dwa dni temu rozmawiał z tymi ludźmi i mówił im, że np. w MPEC-u jest źle, bo średnie zarobki wynoszą prawie 3 tysiące zł, zaś w PK sp. z o.o. – 2.833 zł. Otóż ci ludzie zadali mu pytanie – kto tyle zarabia? Oni zapierają się, że nigdy tyle nie zarabiali. Może co najwyżej 2 tysiące zł, a wymagania są stawiane coraz większe, pracy jest coraz więcej i jest im coraz gorzej. Zarówno w jednym jak i w drugim przedsiębiorstwie ludzie mówią identycznie i nie było tutaj żadnej zmywy. To są nasze przedsiębiorstwa i jest coraz większe rozwarstwienie społeczne, coraz więcej zarabiają prezesi i zarządcy, rady nadzorcze, natomiast ludzie narzekają, że tego wzrostu płac nie ma. W domu, po posiedzeniach komisji jeszcze raz dokonał wyliczeń i okazuje się, że wynagrodzenia roczne w Przedsiębiorstwie Komunalnym wydano na nie 4.367 tys. zł i przeliczył to przez 124 osoby, później odjął to od wynagrodzeń osobowych i pomnożył 124 osoby przez 2.833 zł, tj. kwotę średnich zarobków i jeszcze dużo mu zostaje. Pan Prezes w MPEC-u nadmienił, co prawda, że średnie zarobki są bez rocznej nagrody dla Zarządu i księgowego, natomiast u Prezesa Ostaszewicza takiej uwagi w informacji nie ma, ale stąd wynika, że w Przedsiębiorstwie Komunalnym ponad 700 tys. zł mu jeszcze zostaje. Czy zatem te 700 tys. zł wziął Zarząd i Rada Nadzorcza spółki? Podobna sytuacja jest w MPEC S.A. Zatem te nagrody i to rozwarstwienie jest coraz wyższe. Nie ma tutaj absolutnie pretensji do prezesów, ale ktoś im to wynagrodzenie daje. Otóż jest właściciel – pan Burmistrz. Zwrócił się z pytaniem czy pan Burmistrz wie ile zarabiają rady nadzorcze, czy pan Burmistrz wie ile pieniędzy poszło na nagrody dla Zarządu spółek? W informacji nie wymieniono ile wydano na nagrody dla Zarządu, ile dla rad nadzorczych? Rozumie, że w podanych średnich wynagrodzeniach płac w obu spółkach są również wynagrodzenia prezesów. Z dokonanych przez siebie wyliczeń pewne kwestie mu się nie zgadzają, a w grę wchodzi ogromne środki. Kiedy zadał pytanie w poprzednich latach ile zarabia prezes czy zarząd to okazywało się, że nie można takiej informacji uzyskać, bo jest to tajemnicą. Takie niestety mamy prawo i nie można dowiedzieć się ile otrzymuje przewodniczący rady nadzorczej czy też ile zarabia prezes rocznie. Wiadomo zaś ile zarabia Burmistrz. Stwierdził, że nasz Burmistrz w województwie podlaskim, po Hajnówce otrzymuje drugie pobory. To jest wszystko wiadome jak i to jaką wysokość diet otrzymują radni, natomiast ile zarządy spółek miejskich zarabiają to radni tego już nie wiedzą. Wie, że to rozwarstwienie jest coraz wyższe i to niezadowolenie wywodzi się właśnie z tego. Pracownicy wiedzą o tym rozwarstwieniu, a pracy mają coraz więcej, natomiast zarobki nie są adekwatne do wykonywanej pracy.

Ta sytuacja ma miejsce w całym kraju, bo najpierw przeznacza się wynagrodzenia dla siebie, jako zarządców, a później dla reszty załogi tyle ile już tam zostaje, a powinno być odwrotnie. Prezes i my wszyscy służymy mieszkańcom i oczywiście prezes powinien zarabiać więcej, ale to co się dzieje nie jest dobre, bo kominy płacowe są przerażające. Kiedy czyta, że w pewnej spółce prezes zarobił 1,5 mln rocznie to w tym biednym kraju to jest to niezrozumiałe i nasuwa się od razu pytanie - co z tych

pieniędzy robić? Jest to bardzo dużo. Trzeba patrzeć na ludzi na dole, którzy zarabiają bardzo niewiele, jak np. kucharka przy 35-letnim stażu pracy zarabia np. 1000 zł i ma 2-3 dzieci, które musi wykarmić i na takich ludzi trzeba patrzeć. Radni jako gospodarze w tym i pan Burmistrz powinien z tej strony spojrzeć na nasze przedsiębiorstwa, nie tylko pod względem gospodarczym i rachunku ekonomicznego, ale pod uwagę powinien być brany ten czynnik ludzki.

*W trakcie wypowiedzi radnego Grzybowskiego o godzinie 9<sup>34</sup> z sali obrad wyszła radna Maria Ryżyk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

**Radny Paweł Miszczuk** przy rozpatrywaniu informacji z działalności Przedsiębiorstwa Komunalnego spółka z o. o. w Bielsku Podlaski za 2009 r. w zakresie dotyczącym składowiska odpadów zwrócił uwagę na pewną kwestię. Otóż kilka lat temu oddano do użytku jedno z najnowocześniejszych w naszym województwie składowisk odpadów jednakże przyznał, że zapełnia się ono bardzo szybko. Mieszkańcy miasta produkują coraz więcej śmieci i jest to ogólna tendencja dotycząca nie tylko Bielska Podlaskiego. Z analizy materiałów wynika, że za około 4 lata składowisko odpadów się zapełni, a miasto może stanąć przed trudnym tematem składowania odpadów. W związku z powyższym, żeby uzupełnić wiedzę radnych, **wniósł o przedłożenie pisemnej informacji wszystkim radnym** w odniesieniu do następujących pytań:

1. jakie są planowane kierunki działań po zapełnieniu składowiska odpadów w Augustowie?

**oraz**

2. zaawansowania realizacji projektu składowiska odpadów na terenach wsi Dubiażyn?

Nadmienił, że temat ten był swego czasu poruszany na obradach sesji Rady Miasta i chciałby się dowiedzieć, co dalej dzieje się z tym projektem.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** odnosząc się do wypowiedzi radnego Grzybowskiego stwierdził, że nie wie z kim pan radny rozmawiał i demagogie można uprawiać, ale to co powiedział pan radny Grzybowski to nie przystoi radnemu, bowiem należy mówić prawdę.

Nadmienił, że w ciągu ostatnich 5 lat w spółce, jaką jest Przedsiębiorstwo Komunalne zarobki wzrastały rocznie minimum 10%. Jeżeli komuś źle się pracuje, a osobiście jest pracownikiem Przedsiębiorstwa Komunalnego to droga jest otwarta do firm prywatnych i wówczas osoby te będą mogły przekonać się naocznie jakie są tam zarobki. Nadmienił, że niższych zarobków, oprócz pracowników wykwalifikowanych u nas na pewno nie ma jak 1700 zł netto. Zatem czy są to małe zarobki? Poprosił o wskazanie firmy, w której zarobki te byłyby wyższe.

Odnosił się jeszcze do zarobków Burmistrza Miasta. Nadmienił, że wstyd mówić, bo pan radny nigdzie nie musi dzwonić i zaglądać tylko poprosił, aby spojrzeć na Starostę, który zarabia 12 tysięcy zł, a który wiadomo co robi? Otóż w Bielsku ani metra nie tylko drogi, ale i chodnika nie wybudował. Nasz Burmistrz zarabia 10.800 zł. Daleko nie sięgając w gminie Orla wójt zarabia 14 tysięcy zł. Przy tej pracy, którą wykonuje pan Burmistrz, chociaż nie mówi, że obecne wynagrodzenie nie jest wcale małe, bo w porównaniu do mieszkańców Bielska Podlaskiego jest spore, ale za to co robi należą się podziękowania, a nie uprawianie demagogii. To co mówi pan radny Grzybowski jest mówieniem nieprawdy i wstyd tego słuchać.

**Radny Ignacy Grzybowski** poprosił, aby radny Simoniuk nie mówił tutaj o wstydzie. Osobiście wie co mówi. Pan radny Simoniuk pracuje w tej spółce i wie skąd to się bierze, a żeby uszczegółowić swoją wypowiedź stwierdził, że syn radnego Simoniuka jest w radzie nadzorczej, a zatem czy tak powinno być? Pan Simoniuk jest radnym i rozdaje w ten sposób karty i broni tutaj spółki mówiąc, że jej pracownicy za dużo zarabiają. Być może pan radny tak dużo zarabia, ale nie wszyscy, a jeżeli już tak dużo zarabia to należy też popatrzeć jaka jest średnia wynagrodzeń w Bielsku Podlaskim, może za dużo, tego nie wie, ale jeżeli pan radny Simoniuk tak mówi, być może tak jest. Nadmienił, że w swej wypowiedzi mówił o rozwarstwieniu, o tym ile pieniędzy poszło na rady nadzorcze, a ile na Zarząd spółek. Kilku ludzi bierze takie wynagrodzenie co połowę załogi i o tym mówi, zaś pan radny Simoniuk o czym innym. Zasugerował mu, aby pan radny mówił od siebie i nikogo tutaj nie upokarzał.

**Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Jan Ostaszewicz** wyjaśnił, że zarobki Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego są publikowane na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i można tam zobaczyć ile poszczególni członkowie zarabiają.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** stwierdził, że popisywać się tutaj przy telewizji jak to w firmach jest źle może każdy. Wniósł, aby pan radny Grzybowski sprostował informację, którą podał na temat zarobków Burmistrza, dlatego, że powiedział nieprawdę. Stwierdził, że nie interesuje go to o czym pisze prasa. Jego oświadczenie jest złożone w Urzędzie Wojewódzkim i zamieszczone również na stronie internetowej miasta Bielsk Podlaski. Jeżeli pan radny Grzybowski nie posiada informacji ile zarabiają prezesi to powtórzy, żeby to do pana radnego dotarło, że Prezes MPEC SA pan Samocik, Prezes Ostaszewicz i wiceprezes Kielkucki tak samo składają oświadczenia majątkowe jak i pan radny oraz wiele innych osób zobligowanych do ich złożenia, a zatem nie ma żadnego problemu, aby zobaczyć ile wynoszą zarobki tych ludzi.

Jeżeli chodzi o zarobki pracowników to nie wie czy kwota 3 ty. zł jest dużą, bo na pewno gdyby otrzymywali 5 tys. zł, a ktoś miał 10 tys. zł to też by mówiono, że to jest za mało. Ludzie zarabiają tyle na ile firmę stać. Jeżeli pracownicy spółki przez jeden, drugi czy trzeci rok nie otrzymują 13-tki i jakoś nikt nie narzeka, bo wiedzą, że jest taka sytuacja, a nie inna i od nich to nie zależy. Dla przykładu odnosząc się do MPEC-u podał, że były takie sezony, iż nie było zimy, a koszty utrzymania rosły, wzrastała cena energii elektrycznej, ale teraz wyprowadzono sytuację finansową na prostą i 13-tka załódze została wypłacona. Dodał, że swego czasu był dyrektorem firmy transportowej, gdzie również starał się, żeby ci pracownicy mieli 13-tkę, bo to wszystko ludziom się należy. Podobnie w tej sytuacji zadbano o to, żeby pracownikom to co się należy, w tym wypłata tzw. 13-tki również została wypłacona i nie zabrano pieniędzy na inwestycje do miasta tylko właśnie te środki otrzymali pracownicy.

Nie będzie polemizował o tej biedzie i krzywdzie, o której tutaj mówił radny Grzybowski, bo według niego szkoda słów. Jeżeli w firmie średnie wynagrodzenie pracowników wynosi 2900 zł lub 3000 zł, bez wynagrodzenia prezesów, to nie wie czy to jest tak źle.

Jeżeli chodzi o składowisko odpadów stwierdził, że faktycznie zapełnia się ono bardzo szybko i jest to prawda, ale nie jest tak, że nic się w tej mierze nie robi. Są problemy z Dubiażynem, o czym wszyscy dobrze wiedzą, że mieszkańcy zaprotestowali i nawet postawili krzyż na tym terenie. Są prowadzone rozmowy i odbyło się kilka spotkań z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i firmami, aby wybudować coś w rodzaju spalarni, ale jest tylko problem odpowiedniego terenu. W tej chwili są czynione kalkulacje, nie byłoby problemu z produkcją ciepła w okresie zimowym, bez względu na to gdzie by to było czy na starym składowisku czy w innym miejscu, a co najwyżej wzrosłyby koszty przesyłu, bo odległość od składowiska w Augustowie zwiększyłaby się, bo ktoś to ciepło musi odebrać. Dodał, że Augustowo nie weźmie tego ciepła, bo jest tam tylko jedna szkoła, która odbierałaby to ciepło. Powstaje pytanie następne co byłoby latem? Jeszcze raz podkreślił, że nie jest to temat zaniedbany, ale mimo to, że się kończy kadencja te sprawy są w toku i trzyma rękę na pulsie, aby pozyskać pieniądze, chociaż w sumie pieniądze by były, ale w sumie problem będzie większy jeżeli chodzi o protesty, bo one są w całym kraju. Hajnówka rozwiązała problem w tej chwili na kilka lat, w Siemiatyczach podobnie. Te trzy powiaty skupiają się w stowarzyszeniu i tam są podejmowane działania.

Ponadto wyjaśnił radnemu Grzybowskiemu, że za firmę odpowiadają prezesi natomiast nadzór leży w gestii burmistrza. Jeżeli pan radny Grzybowski ma jakąś osobę, która ma zdany egzamin do rad nadzorczych to oświadczył, że są wolne miejsca do rad nadzorczych. Rada Nadzorcza to nie jest towarzystwo wzajemnej adoracji, które usiadzie, wypije kawę i się rozejdzie, oni ponoszą odpowiedzialność za swoje decyzje, nietakt jak pan radny Grzybowski, który za nic nie odpowiada, a jedynie wypowie się i na tym się skończyło, niezależnie od tego czy powie prawdę czy nie, a co najwyżej musi swą wypowiedź sprostować tak jak to ma miejsce w przypadku zarobków Burmistrza, bowiem podał błędnie kwoty. Stwierdził, że jest dumny z tego, że odpowiada za firmy o których tutaj jest mowa, bowiem działają one dobrze, bo chociaż jeszcze kilka lat temu mówił im, że żyją jeszcze czasami komunistycznymi, ale dzisiaj jest już inaczej.

Podziękował za dobrą pracę Panu Prezesowi Samocikowi i panu Prezesowi Ostaszewiczowi, jak również i załogom obu spółek dlatego, że działać w takiej strukturze jak gospodarka komunalna, mając tyle odpowiedzialności, czystość w mieście, awarie to wywiązują się dobrze i z tego jest dumny.

*W trakcie wypowiedzi Burmistrza na salę obrad o godzinie 9<sup>41</sup> powróciła radna Maria Ryżyk, a o godzinie 9<sup>51</sup> salę obrad opuścił radny Andrzej Roszczenko. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

**Radny Paweł Miszczuk** podziękował za odpowiedź Burmistrzowi Miasta. Myśli, że dobrze by było, żeby taką informację przekazać Radzie w formie pisemnej. Nadmienił, że z funkcji zawodowych wypełnianych przez niego obserwuje i też interesuje się tym tematem i widzi, jakie problemy mają inne miasta i stąd pojawiło się jego pytanie. Cieszy się z tego, że miasto wyprzedza fakty i pomimo tego, że mamy jeszcze 4 lata to możemy się dobrze przygotować do tych tematów. Nie chciałby żeby nasze miasto było zaskoczone tak jak inne miasta, które nie rozwiązały tego problemu w porę i później mieszkańcy musieli borykać się z wysokimi cenami odpadów. Pomyśl, o którym wspomniał pan Burmistrz dotyczący połączenia segregacji spalarni odpadów sądzi, że jest bardzo ciekawy i trzeba poczynić wszelkie starania, żeby taki projekt został zrealizowany.

*O godzinie 9<sup>54</sup> na salę obrad powrócił radny Andrzej Roszczenko. Od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.*

**Radny Ignacy Grzybowski** stwierdził, że jeżeli chodzi o zarobki pana Burmistrza to w swej wypowiedzi zaznaczył, że o nich przeczytał w prasie. Nadmienił, że pan Burmistrz dużo mówił, ale konkretnie to nic nie powiedział. Zadał pytanie ile pieniędzy poszło na rady nadzorcze w jednej i drugiej spółce, zaś pan Burmistrz powiedział, że to wszystko podane jest w Internecie, a skoro tak jest to poprosił, aby pan Burmistrz powiedział o nich, bo tak naprawdę to nie można się jednak tego dowiedzieć.

Stwierdził, że nie ma pretensji do prezesów, jeżeli chodzi o zarządzanie spółkami. Ponadto po raz pierwszy słyszy, że pan Burmistrz ma braki jeżeli chodzi o członków do rad nadzorczych.

Jeżeli chodzi o przedłożone informacje to są one bardzo dobrze przygotowane, ale w informacji Przedsiębiorstwa Komunalnego jest podana wzmianka, że na ściekach było w ubiegłym roku ponad 100 tys. zł straty. Nadmienił, że w ubiegłym roku zażądał informacji, którą posiada i wie, że te ścieki są drogie dlatego, że miasto pomimo, że jest skanalizowane, ale są ulice, w których ponad 50% posesji nie ma podłączeń, a wybudowana kanalizacja nie jest wykorzystana i ci co są podłączeni płacą za ścieki bardzo drogo i stąd te straty. Taką informację dostał w roku ubiegłym i być może teraz trochę posesji się podłączyło, ale dla przykładu podał, że np.:

- na ul. Białostockiej na 108 odbiorców jest 102 niepodłączonych,
- na ul. Dubicze na 88 mieszkańców 60 jest niepodłączonych.

Jak się dowiedział na posiedzeniu Komisji od Prezesa Ostaszewicza to ostatecznie jest około 17% niepodłączonych posesji w tych ulicach gdzie jest wybudowana kanalizacja. Dokonał pewnych wyliczeń i gdyby podłączyło się do kanalizacji te 17% to na ściekach byłoby jeszcze 100 tys. zysku, a tak jest 100 tys. zł strat. Miasto posiada odpowiednie narzędzia do tego, żeby tych mieszkańców zmusić do podłączeń, bo nie jest tak, że na tym mieszkańcy tracą, bo i tak muszą wywozić szambo, a jeżeli zapłacą 30 zł miesięcznie za ścieki to jest to dla nich dobrodziejstwem, ale ludzie często nie wiedzą o tym. Jeszcze raz podkreślił, że burmistrz ma narzędzie do tego, żeby tych ludzi zmusić do podłączeń do kanalizacji, ponieważ studzienki, które są na posesjach nie są przepisowe. Jeżeli do niego zgłasza się człowiek, który mówi mu, że nie chce się podłączać, i nikt go nie zmusi to na pytanie dlaczego nie chce tego zrobić odpowiada, że mu tak wychodzi taniej, bo tylko 2 razy do roku tylko wynajmuje wóz inscenizacyjny. Poprosił go o pokazanie kwitu ile płaci za wodę i okazuje się, że kwartalnie zużywa 30 m<sup>3</sup> wody. Zatem zastanawiające jest jak można tylko dwa razy w roku wywozić ścieki i pojawia się kolejne pytanie gdzie te ścieki uciekają? Wiadomo, że ta studzienka nie zda egzaminu, a tutaj są narzędzia do wykorzystania. Zatem te ścieki gdzieś uciekają np. do rowu lub w inne miejsce. Jeżeli ktoś zużywa 30 m<sup>3</sup> wody to można się zorientować ile tych ścieków jest produkowanych. W ten sposób ludzie nie podłączają się, a ci co są podłączeni płacą za ścieki drogo. Uważa, że jest na tym polu coś do zrobienia i jest to chyba logiczne.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** stwierdził, że problem, który poruszył pan radny Grzybowski jest istotnym problem w mieście i nie jest on odkryciem dzisiejszym i wie, że jest taki procent osób niepodłączonych do kanalizacji sanitarnej. Tam gdzie buduje się i zaczyna się robić kanały sanitarne przekazuje się wszystkim mieszkańcom danej ulicy informację co powinni zrobić. Nawet ze studzienek z głównego kanału wyprowadzone są rury do granic działki, natomiast już na swoim terenie musi to zrobić



mieszkaniec. To co poruszył pan radny to z częścią wypowiedzi się zgodzi tylko nie wie jakie informacje ma pan radny posiada i z jakiego okresu one pochodzą. Nie za bardzo interesuje go to co było rok temu, a bardziej interesuje go to co jest na dzień dzisiejszy, bo przez cały rok nie pracownicy siedzieli za biurkiem czekając na to czy mieszkańcy się podłączą czy też nie. Na pewno będą problemy z ludźmi starszymi, bo oni chcą przesunąć terminy podłączenia. Do wszystkich osób, które są niepodłączone wystosowano pisma, ponaglenia w tej kwestii i były prowadzone rozmowy przez pracowników Urzędu Miasta i przez pracowników Przedsiębiorstwa Komunalnego. Na pewno ten temat jest istotny dlatego, że np. inwestując w osiedle Brańska 10 mln zł w kanały sanitarne to one też muszą być wykorzystane.

**Jan Ostaszewicz Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o. o.** w kwestii wyjaśnienia stwierdził, że w roku ubiegłym przedsiębiorstwo podpisało 207 umów na przyjęcie ścieków z gospodarstw domowych. Jego zdaniem to jest dużo. W informacji, którą podawało przedsiębiorstwo w czerwcu ubiegłego roku było 24% nieruchomości niepodłączonych w stosunku do stworzonych możliwości, a w tym roku jest to już 17%, a więc zwiększono ilość podłączeń. Ponadto uzgodniono w roku ubiegłym, a podłączenia wyjdą w tym roku, 160 dokumentacji na wpieć się do kanałów ulicznych. Miasto w roku ubiegłym wszczęło 84 postępowania w sprawie podłączenia do kanalizacji i te wszczęte postępowania zakończyły się wydaniem 53 decyzji nakazujących podłączenie się do kanalizacji sanitarnej. Termin wykonania tych decyzji mija w br. w lipcu i sierpniu.

**Pan Mikołaj Samocik Prezes MPEC SA** ponieważ punkt porządku obrad dotyczący informacji z działalności MPEC SA został już rozpatrzony, ale ponieważ w wystąpieniu pana radnego Grzybowskiego jego firma została wymieniona i pewnymi stwierdzeniami nie będzie polemizował, bo nie jest to miejsce i nie widzi takiej potrzeby, natomiast z pewnymi podanymi faktami nie zgadza się i ma inne zdanie na ten temat. Ponieważ pewne stwierdzenia zostały tutaj wypowiedziane jak i za pomocą telewizji dotrze do szerokiej opinii społecznej, a mieszkańcy i pracownicy wysłuchają i wyciągną jakieś wnioski chciałby się odnieść do pewnych spraw.

Po pierwsze jest zaskoczony opinią pracowników, że tak źle i ciężko pracuje się w MPEC-u. W jego ocenie jest to jedna z firm, w której stworzono, nie jako zarząd, ale wspólnie z całą załogą, z Burmistrzem Miasta jedne z lepszych warunków pracy. Dzisiaj to widać na zewnątrz, gdzie można zejść na każdy obiekt i zauważyć, jeżeli jest czysto, schludnie, a to znaczy, że również przyjemniej i sympatyczniej się pracuje. Tego nie zrobił on jako prezes, aczkolwiek jako prezes ma mieć pomysły, wymagać od ludzi, ale to robią ludzie, bo od tego ci ludzie są i nie robią tego poza godzinami pracy tylko w ramach normalnych obowiązków robią koło siebie porządek i pracują.

Jeżeli była mowa o zarobkach to powtórzy jako kolejna już osoba, że jego dochody i jego zastępcy, w związku z tym, że są osobami publicznymi i co roku składają oświadczenie są zamieszczone na stronie internetowej miasta Bielsk Podlaski. Mówiąc o dochodach stwierdził, że rzeczywiście w jego firmie załoga miała podwyżki co roku, zaś zarząd, tj. on i jego zastępca od 4 lat nie mieli żadnej podwyżki. Nie wie czy 4 lata jest to duży czy mały okres, ale o to nie ma do nikogo pretensji, bowiem takie były warunki w firmie.

W informacji podał, bo chciał nie popełnić błędu, ile wynosi średnia płaca bez nagrody rocznej zarządu i głównego księgowego. Nagroda roczna to innymi słowy tzw. 13-tka i ta nagroda zarządu jest zaliczana do funduszu płac, natomiast 13-tka załogi jest płacona z zysku. Po to, żeby były dane porównywalne wyłączono tę 13-tkę, a ta nagroda roczna wynosi trzynastą pensję i jest równa trzynastej miesięcznej pensji, ale nie sięga w miliony złotych tak jak tutaj przy okazji mówiono mówiąc o innych spółkach.

Nie wie i chyba się nie dowie nazwiska pracownika, któremu jest tak źle w firmie, bo nie miałby zamiaru go karać czy dążyć do zwolnienia. Byłby po prostu wdzięczny gdyby pan radny powiedział co to za pracownik, bo starałby się mu stworzyć i polepszyć warunki pracy w firmie. W spółce MPEC SA są organy wybieralne wśród załogi, związek zawodowy, rada pracowników, spotyka się z nimi, rozmawia i dochodzi do konsensusu i jak na razie nikt do tej pory nie miał takich pretensji, o których pan radny Grzybowski tutaj mówił. Dobrze by było, żeby pan Grzybowski powiedział, o jakiego pracownika chodzi, bo po co ten człowiek ma się męczyć, a tak można poprawić mu byt w firmie.

Jeżeli chodzi o koszty ogrzewania to w materiałach jest zamieszczony wykres i kolorem żółtym oznaczono koszt zakupu ciepła na ogrzewanie w przeliczeniu na 1 m<sup>2</sup> na miesiąc. Jeżeli w 2001 r. koszt ten wynosił 3,05 zł, a w roku ubiegłym wynosił 2,04 zł lub jeżeli członkowie spółdzielni mieszkaniowej w 2001 r. za ogrzewanie zapłacili 11.600 tys. zł, zaś w 2009 r. - 9.307 tys. zł, natomiast sami członkowie

zapłacili 2.832 tys. zł mniej to w jaki sposób mogą wzrosnąć koszty ogrzewania jeżeli mieszkańcy zapłacili 2.800 tys. zł mniej. Otóż one nie mogły wzrosnąć, one po prostu spadły.

Na zakończenie poinformował, że w dniu wczorajszym dostał informację, że Przedsiębiorstwo MPEC SA w Bielsku Podlaskim wspólnie z załogą zostało wyróżnione Eurocertyfikatem 2010 w kategorii ochrony środowiska. Eurocertyfikat – Europejskie wyróżnienie stanowiące wyraz wysokiego uznania Kapituły Konkursu dla racjonalnego kształtowania i gospodarowania zasobami środowiska zgodnego z zasadą zrównoważonego rozwoju. Nagroda przyznawana jest podmiotom podejmującym działania mającym na celu przeciwdziałanie zanieczyszczeniom utrzymującym się i przywracającym elementy przyrodnicze do stanu właściwego oraz przestrzegającym przepisów ochrony środowiska wymaganym przez Unię Europejską. Ten dokument również podsumowuje pracę i warunki pracy w firmie, jakim jest Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Bielsku Podlaskim.

**Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** korzystając z okazji podziękował panu Prezesowi gratulując jednocześnie wyróżnienia załodze i zarządowi spółki.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** podziękował prezesom obu spółek za bardzo estetyczną formę przygotowanych i przedłożonych radnym informacji.

**Radny Aleksander Bożko** stwierdził, że nie tylko należy zauważać te złe rzeczy, ale również i te dobre, o których mówią ludzie. Jeżeli zauważymy temat oczyszczalni, spojrzymy na zmianę komunikacji miejskiej, rozbudowę stacji wodociągowej to są te sprawy, które należy zauważać w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Wiadomo, że Przedsiębiorstwo Komunalne ma szeroką gamę działalności i na pewno o wiele lepiej jest prowadzić jeden kierunek niż kilka kierunków działalności.

Na komisji dyskutowano, że zawsze na ściekach przedsiębiorstwo wychodziło na plus, a w 2009 r. osiągnęło straty tylko należy odpowiedzieć sobie na pytanie co było tego skutkiem. Wiadomo, że zostały poniesione o wiele większe koszty, szczególnie w sprawie oczyszczania ścieków Suempolu, gdzie do dnia dzisiejszego tych pieniędzy nie ma. Jednak jest to kwestia dalsza, a sprawa jest na drodze postępowania sądowego i nie jest jeszcze rozstrzygnięta.

Ponadto wracając do MPEC-u stwierdził, że od lat 90-tych były problemy z tą firmą i pamięta ile było dyskusji szczególnie na tej sali, jeżeli chodzi o rozbudowę, kanały ciepłownicze itp. i wówczas byli radni, którzy popierali tę inwestycję jak i byli tacy co byli przeciwko niej. Co byłoby dzisiaj, gdyby w tamtych latach miasto nie dokładało pieniędzy do ciepłowni? Wiadomo jakie straty byłyby przy pomniejszeniu poboru ciepła tak jak to mówił prezes, że zimy są cieplejsze, a poza tym w grę weszła termomodernizacja budynków.

Reasumując stwierdził, że obie miejskie spółki pracują bardzo dobrze, a jeżeli chodzi o wynagrodzenia to zawsze będą problemy i zawsze będą głosy podzielone w tym temacie.

**Pana Jan Ostaszewicz Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Spółka z o.o.** w związku z tym, iż pan radny Bożko wspominał o budowie stacji wodociągowej poinformował, że pomimo, iż w materiałach ta sprawa była inaczej przedstawiana, bowiem wynikało to z podpisanych umów pomiędzy Przedsiębiorstwem Komunalnym, a generalnym wykonawcą to w ubiegłym tygodniu odbył rozmowy, z których wynika, że wykonawca chce przyspieszyć realizację zakończenia tej inwestycji. Pierwotna umowa przewidywała zakończenie inwestycji na 31 maja 2011 r., a w tej chwili wykonawca wystąpił z wnioskiem o skrócenie harmonogramu i umowy do końca bieżącego roku, a zatem inwestycja powinna być zakończona dużo wcześniej.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się z informacją z działalności Przedsiębiorstwa Komunalnego spółka z o.o. w Bielsku Podlaskim za 2009 r. i przyjęła ją do wiadomości.**

O godzinie 10<sup>20</sup> **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** ogłosił przerwę w obradach.

O godzinie 10<sup>41</sup> zakończyła się przerwa w obradach sesji. Przewodniczenie obradom przejął. **Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka**, dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie



na sali obrad obecnych jest **15** radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Na sesji nadal nieobecna była radna Bożena T. Zwolińska, a z przerwy nie wrócili następujący radni: Aleksander Bożko, Mirosław J. Kruszewski, Paweł Miszczuk, Eugeniusz Simoniuk oraz Andrzej Stepaniuk.

#### **Ad 7**

**Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2010 r. (**wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu**). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które to **stanowiska stanowi załącznik nr 4-C do protokołu**.

Następnie poinformował, że Burmistrz Miasta przedkłada autopoprawkę do projektu uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na rok 2010. Zgłoszenie autopoprawki wynika z potrzeby zwiększenia o dodatkową kwotę 55.000 zł planu środków przeznaczonych na zagospodarowanie terenu wokół pomnika ku czci Papieża Jana Pawła II (złożone oferty w przetargu są wyższe niż środki ujęte w budżecie) oraz z faktu otrzymania dwóch decyzji dotyczących realizacji zadań zleconych gminie, tj.

- dotacji w kwocie 24.830 zł na finansowanie działań związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem wyborów Prezydenta RP,
- dotacji w kwocie 9.376 zł na zwrot części podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej oraz pokrycie kosztów obsługi tego zadania.

Projekt uchwały wraz z autopoprawką został dostarczony wszystkim radnym **i stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu**.

Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że pan Burmistrz w swojej odpowiedzi na propozycję Komisji Rodziny, aby Centrum Kultury nazwać Miejskim Centrum Kultury a nie Bielskim odpowiedział, że nie uwzględni tej propozycji bez żadnego uzasadnienia. Chciałby się jednak dowiedzieć, dlaczego? Nadmienił, że Bielsk jest miastem i gminą miejską i w mieście funkcjonują takie nazwy jak Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, Miejska Bibliotek Publiczna, a tutaj w przypadku centrum kultury proponuje się, żeby było ono „Bielskie”. Bielsk jest utożsamiany z trzema Bielskami w Polsce, tj. Bielsko Białą, Białą Podlaską i Bielsk Podlaski. Jeżeli jest gmina miejska i przedsiębiorstwa są miejskie to logicznym jest, że to Centrum Kultury powinno być również Miejskie. Nie chodzi o to, aby coś pomieszać, bo w nazwie byłoby Miejskie Centrum Kultury w Bielsku Podlaskim. Ma to swoje znaczenie logiczne i merytoryczne i nie powinno miasto wyzybywać się w nazewnictwie swoich jednostek określenia „miejskie”.

O godzinie 10<sup>43</sup> na salę obrad po przerwie powrócił radny Mirosław J. Kruszewski, Paweł Miszczuk oraz Eugeniusz Simoniuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło **18** radnych.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** poddał pod głosowanie uchwałę wraz z autopoprawką Burmistrza Miasta.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych, stosunkiem głosów: za-11, przeciw-0, wstrzym-7, **podjęła**

**Uchwałę Nr LI/287/10**

**w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2010 r.**  
(**uchwała stanowi załącznik nr 9 do protokołu**).

#### **Ad 8**

**Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji z realizacji rocznego programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski w 2009 roku z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (**informacja stanowi załącznik nr**

10 do niniejszego protokołu). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które to stanowiska stanowią załącznik nr 4-D do protokołu. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że nie chciałby pomniejszać znaczenia Klubu Tenisa Stołowego w Bielsku Podlaskim tylko chodzi mu o zachowanie formy i pewnej przyzwoitości, jeżeli chodzi o czerpanie z pieniędzy publicznych i propagowanie tego sportu publicznie, bowiem tutaj w grę wchodzi pieniądze publiczne. Zatem jeśli pan Burmistrz na uwagę Komisji Rodziny, aby Klub Tenisa Stołowego wyszedł do mieszkańców miasta z informacją o terminach rozgrywek sportowych odpowiada w ten sposób, iż zwróci się do władz Klubu z prośbą o zwiększenie promocji Klubu poprzez większą ilość zamieszczanych ogłoszeń w mediach lokalnych jak i na tablicach informacyjnych miasta to trzyma pana Burmistrza za słowo, mając nadzieję zobaczyć większą ilość plakatów jak i zaproszeń na zawody, które będą się odbywały w Bielsku. Nadmieniał, że są ludzie, którzy interesują się tenisem stołowym a Klub, który istnieje jest jakby w podziemiu.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** stwierdził, że w swym stanowisku poinformował, że zwróci się w tej sprawie do władz klubu, ale chce zaznaczyć, że były już prowadzone rozmowy i będzie przedkładana szersza informacja. Uważa, że jest to słuszna uwaga komisji w tej kwestii.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i brakiem wniosków do przegłosowania **Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się z informacją z realizacji rocznego programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski w 2009 roku z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie i przyjęła ją do wiadomości.**

*O godzinie 10<sup>48</sup> z sali obrad wyszedł radny Mirosław J. Kruszewski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.*

#### **Ad 9**

**Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** poinformował, że kolejna sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy zakupie od Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski lokalu mieszkalnego nr 17 położonego w Bielsku Podlaskim przy ul. A. Mickiewicza 27 (wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 11 do niniejszego protokołu). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM oraz stanowiskiem Burmistrza Miasta do zgłoszonych wniosków, które stanowią załącznik nr 4-E do protokołu. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że obawia się jednego, że ta decyzja doprowadzi do pewnego precedensu. Przeważnie ludzie starzy i chorzy chcą zamieniać mieszkania i jeśli nie będzie to przypadek jednej osoby i nie będzie ta sprawa uregulowana na przyszłość to sprawy będą nabierały tempa, bo wielu będzie chciało uniknąć zwracania bonifikaty w przypadku sprzedaży lokalu poniżej okresu 5 lat, jak to określa uchwała Rady. Wówczas pan Burmistrz też będzie miał problem, jeśli ta sprawa nie będzie uregulowana. Uważa, że przyszłościowo trzeba tę regulację przeprowadzić prawnie.

*O godzinie 10<sup>53</sup> na salę obrad powrócił radny Mirosław J. Kruszewski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.*

**Radca Prawny Joanna Kamińska** zwróciła uwagę na ustawę o gospodarce nieruchomościami, która zawiera przepisy, na które powołano się w uchwale, a przepis dotyczy szczególnych przypadków. W tym stanie faktycznym, oczywiście ocena należy do Rady Miasta, ale jej zdaniem taki szczególny wypadek występuje, ponieważ bonifikata została ustalona i udzielona, akt notarialny zakupu lokalu został zawarty, następnie nastąpiła sprzedaż aczkolwiek przed upływem okresu, który powodowałaby, że gmina nie mogłaby żądać zwrotu bonifikaty. Tutaj gmina takiego zwrotu żądać może, ale chce zwrócić uwagę na to, że pani, o której jest mowa sprzedała lokal i za pieniądze, które otrzymała ze sprzedaży lokalu kupiła

lokal inny, mniejszy z uwagi na to, że jej potrzeby mieszkaniowe były takie, a nie inne. Gdyby w całości wydatkowała pieniądze na zakup lokalu i przeznaczyła środki otrzymane ze sprzedaży poprzedniego na zakup nowego nie byłoby w ogóle problemu, ponieważ ustawa o gospodarce nieruchomościami w takiej sytuacji daje możliwość zwolnienia ustawowego ze zwrotu bonifikaty. Tutaj, ponieważ mieszkanie było mniejsze, w związku z tym było tańsze i niecała kwota została przeznaczona na zakup tego lokalu. Ta sytuacja poddawana była analizie i wydano opinię prawną na temat tego czy w takiej sytuacji pani korzysta z przywileju wychodzącego już bezpośrednio z ustawy i czy gmina nie może w takim wypadku żądać zwrotu. Po analizie jej opinia była taka, że gmina może żądać zwrotu, ponieważ nie w całości pieniądze ze sprzedaży mieszkania poprzedniego zostały przeznaczone na zakup nowego. Niemniej jednak główny cel sprzedaży mieszkania nie był to obrót w celu osiągnięcia korzyści, a obrót wywołany faktem zmniejszenia potrzeb mieszkaniowych i to jej zdaniem jest przypadkiem szczególnym i w takiej sytuacji pan Burmistrz sam nie może podjąć decyzji, a potrzebuje zgody Rady, która albo wyrazi zgodę na to, żeby nie żądać zwrotu tej bonifikaty, albo jeżeli nie wyrazi, gmina będzie musiała zwrócić się do Sądu z wnioskiem o to, żeby pani która sprzedała mieszkanie i nie w całości przeznaczyła środki uzyskane ze sprzedaży na zakup nowego tę bonifikatę już wtedy w całości zwróciła na rzecz gminy.

*W trakcie wypowiedzi radcy prawnego o godzinie 10<sup>56</sup> na salę obrad powrócił radny Aleksander Bożko. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.*

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że nie ma nic przeciwko zamianom mieszkania z mniejszego na większe lub odwrotnie, a chodzi mu tylko o to, żeby miasto zabezpieczyło się. Jeżeli tam są podane terminy, że przed upływem 5 lat nie można zbywać lokalu to dlaczego nie zapewnić sobie z tych 50% które należy zwrócić do miasta w przypadku wcześniejszego zbycia np. 25% tej bonifikaty? Chciałby wiedzieć czy nie ma takiej możliwości czy też jest to możliwe?

Chodzi mu o to, ażeby miasto ustrzegło się przed przyszłymi konsekwencjami w tej sprawie, zapewniając sobie do budżetu dochód przynajmniej pozyskując 25% należnej bonifikaty z tych 50%.

**Radca Prawny Joanna Kamieńska** stwierdziła, że nie ma takiej możliwości, ponieważ te okresy, o których tutaj jest mowa są okresami ustawowymi. Ustawodawca tak stanowi, że w tym okresie lokalu zbyć nie można. W momencie, kiedy udzielana jest bonifikata nie ma prognoz, co do tego, że osoba, która wykupuje mieszkanie je sprzeda. W związku z tym też nie można w jakiś sposób ograniczać przywilejów, które niejako wynikają z ustawy, bo ta bonifikata już została udzielona przy akcie notarialnym. W momencie, kiedy została podejmowana decyzja o bonifikacie nikt nie przypuszczał, bo nawet nie miał takich informacji i nie wiadomo czy nawet pani, która zakupywała to mieszkanie wiedziała, że w pewnym okresie to mieszkanie zbędzie. To są jakby sytuacje na przyszłość, których w momencie, kiedy ta bonifikata jest udzielana nie da się przewidzieć, a są to regulacje ustawowe.

**Radny Ignacy Grzybowski** właściwie to dobrze, że ludzie są tacy operatywni i chcą zamienić mieszkanie skoro jest im potrzebne mniejsze. Z kolei ustawa określa, że przez 5 lat nie może sprzedać lokalu, bowiem trzeba byłoby zwrócić bonifikatę, którą udzielono przy zakupie lokalu, a jeżeli już sprzeda to tę bonifikatę powinna zwrócić. Taka sytuacja ma miejsce po raz pierwszy i jest ewenementem w naszej gminie. Chodzi mu jedynie o to, ażeby to nie była jakaś reakcja łańcuchowa, bo wówczas wystąpią inni i przed okresem 5-letnim będą sprzedawać swoje mieszkania, a wtedy może tu powstać jakaś spekulacja. Właściwie ustawodawca po to wprowadził takie zapisy w ustawie, że przez 5 lat nie można zbyć lokalu w sytuacji kiedy zastosowano bonifikatę od ceny sprzedaży lokalu mieszkalnego. W tym konkretnym przypadku ta pani kupiła mieszkanie, wyremontowała je, poniosła koszty na remont i jeżeli zwróci tę bonifikatę, jeżeli Rada nie przyjmie tej uchwały, to wtedy i tak jeszcze jej pozostanie pewna kwota. Na posiedzeniu komisji wyjaśniano, że jeżeli zwróci ona 22 tys. zł i biorąc pod uwagę koszt nowego mieszkania to będzie miała nowe mieszkanie, wyremontowane, zwróci do miasta bonifikatę i jeszcze zostanie kilka tysięcy na leki. Zwrócił się z pytaniem czy jest to prawda?

**Radna Maria Ryżyk** stwierdziła, że nie umie liczyć cudzych pieniędzy jak pan radny Grzybowski i tak jej nie wyszło, być może nie potrafi tego zrobić. Jednak że chciała się doszukać czegoś dobrego w tym wszystkim, jeśliby Rada Miasta przyjęła tę uchwałę i odstąpiła od zwrotu tej bonifikaty dla miasta. Otóż pani ta sprzedała mieszkanie 2 lata wcześniej niż powinna, ale osoby, które to kupiły na pewno to

mieszkanie wyremontują i będzie ono w dużo lepszym stanie, a dla sąsiadów będzie to też jakaś lepsza pozycja w tym bloku komunalnym. Jeżeli przez 2 lata to mieszkanie byłoby nieremontowane to popadałoby w ruinę i warunki mieszkaniowe pogarszałyby się. Osobiście jest za odstąpieniem od żądania zwrotu bonifikaty i podjęciem uchwały w zaproponowanym brzmieniu.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** stwierdził, że radny Leszczyński poruszył dość istotną sprawę, do której chciałby się odnieść. Otóż gdyby ta pani nie sprzedała swego lokalu i nie kupiła mniejszego to ten temat absolutnie nie znajdowałby się na sesji, bo miasto wystąpiłoby o zwrot całej kwoty należnej z tytułu udzielonej bonifikaty, natomiast ta pani nabyła lokal i takie prawo miała. Gdyby wydała wszystkie pieniądze, które uzyskała ze sprzedaży swego lokalu na zakup nowego to tematu również by nie było. Natomiast tę sprawę skierował pod obrady sesji dlatego, że innej drogi nie będzie niż droga postępowania sądowego. Miasto kierowało sprawy do Sądu w poprzednich latach w tych przypadkach gdzie sprzedano lokale domagając się zwrotu 50% bonifikaty i taki wykaz był przedkładany na poprzedniej sesji, kiedy jedna z komisji zażądała przedłożenia wykazu przegranych spraw sądowych, a w którym to wykazie podano m.in. jedną sprawę, gdzie sprzedano lokal przed upływem 5 lat i miasto wówczas sprawę przegrało. W związku z powyższym dlatego z takim wnioskiem wystąpił do Rady. Sytuacja jest taka, że jeżeli zaciąga się kredyt, a daje się jakieś ulgi to nie jest to sytuacja normalna, ale w tej sytuacji uważa, że innego tu wyjścia nie było i dlatego tu wystąpił o odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** poprosił, aby nie zrozumieć go źle, że jest przeciwny takiej formie, a chodziło mu tylko o interes miasta, żeby była wyjaśniona ta kwestia. Dodał, że tak jak pan Skarbnik zabiega o to, żeby pozyskać pieniądze do budżetu to ta sytuacja jest taka, że te pieniądze można do budżetu pozyskać. Dodał, że wie, iż Burmistrz ma prawo tutaj podjąć decyzję taką, ale chodziło mu o możliwość pewnego zabezpieczenia, aby w przyszłości ta sprawa nie stwarzała precedensu.

**Radny Ignacy Grzybowski** zwrócił się z pytaniem do Burmistrza czy w tym wypadku, jeżeli Rada nie podejmie tej uchwały to ta pani poda gminę do Sądu?

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** stwierdził, że to miasto będzie musiało tę panią podać do Sadu, a nie odwrotnie.

**Radny Ignacy Grzybowski** stwierdził, że to zmienia postać rzeczy, bowiem tego nie wiedział, i to nie ma sensu, bo prawdopodobnie Sąd pójdzie na rękę obywatelce. Także trzeba przyjąć tę uchwałę.

**Radna Alina Niegierewicz** sądzi, że to nie tylko z tych względów powinno podjąć się tę uchwałę, że sprawa będzie skierowana do Sądu, ale powinno się popatrzyć też z innej strony. Nie będzie tutaj mówić głośno o warunkach, w jakich znalazła się ta rodzina, bo to wszystko jest podane w informacjach, ale uważa, że mając dokumenty, zaświadczenia przedłożone dla radnych wiadomo jest o sytuacji zdrowotnej tej pani i jej rodziny. Jeżeli chodzi o sytuację finansową to podejrzewa, że jest ona taka sama jak większości emerytów i rencistów. Jednak biorąc pod uwagę, że Ci Państwo kupili mieszkanie po to, żeby mieszkać w mniejszym i mniej wydawać na jego utrzymanie i biorąc pod uwagę ich sytuację zdrowotną, a ona jest szczególna to uważa, że nie powinni radni się nad tym zastanawiać.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** poddał pod głosowanie uchwałę.

**Rada Miasta** w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,  
stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzym-1, **podjęła**

**Uchwałę Nr LI/288/10**

**w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy zakupie od Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski lokalu mieszkalnego nr 17 położonego w Bielsku Podlaskim przy ul. A. Mickiewicza 27**

*(uchwała stanowi załącznik nr 12 do protokołu).*

**Ad 10**

*W punkcie interpelacje i zapytania radnych głos zabrali:*

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** na poprzedniej sesji RM zwrócił się z interpelacją dotyczącą budynku (po byłym spichrzu), który wchodzi w ścieżkę rowerową na ul. Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Przy obecnych opadach deszczu nadal leje się tam na głowę przechodniom i mieszkańcy są zmuszeni schodzić na jezdnię. W udzielonej odpowiedzi otrzymał informację, że pan Burmistrz zwrócił się z pismem do właściciela tego budynku o poprawę istniejącego stanu, ale jak do tej pory nie ma żadnego efektu. Nadmienił, że na górze istniejącej na tym budynku rynny wyrosło już drzewko. Zwrócił się z pytaniem, kto jest właścicielem tego budynku i chciałby wiedzieć czy jest to firma bielska czy spoza Bielska. Uważa, że jeżeli właściciel nie kwapi się do wykonania tego zadania to na jego koszt powinno to zrobić Przedsiębiorstwo Komunalne, bo w tym miejscu należałoby zsunąć rynnę, bowiem w każdej chwili rynna ta może spaść przechodniowi na głowę i stwarza ona zagrożenie dla bezpieczeństwa przechodniów, a nawet może doprowadzić do śmierci przechodzących tą drogą ludzi. Jak na razie rynna się trzyma, ale kiedy coś się stanie to za wypadek na miejskiej ulicy będzie odpowiadał Burmistrz niezależnie od tego czy budynek stanowi jego własność czy nie. Wniósł o poprawienie tego stanu rzeczy jak najszybciej, bowiem opady są ciągłe, a zagrożenie bezpieczeństwa przechodniów coraz większe.

**Radny Ignacy Grzybowski**

1. Podniósł sprawę, z którą zwrócili się do niego mieszkańcy miasta w kwestii zanieczyszczeń pozostawianych przez psy. Otóż właściciele czworonogów wyprowadzają psy na podwórka, które z kolei zanieczyszczają wiele miejsc, w których potem bawią się dzieci. Taka sytuacja powoduje rozprzestrzenianie się chorób oraz innych zagrożeń związanych epidemiologicznych. Uważa, że ktoś decyduje się na posiadanie psa powinien po nim przynajmniej sprzątać. W związku z tym wniósł o zainteresowanie się tą sprawą.
2. W odniesieniu do powodzi w kraju nawiązał do sprawy podtopień, które miały miejsce w naszym mieście na ul. Zamkowej. Zwrócił się z pytaniem czy coś robi się w tym kierunku, aby zabezpieczyć się na przyszłość, żeby na ul. Zamkowej nie zalewało, żeby tę dolinę tam gdzie się da oczyścić, a przynajmniej nie pozwalać jej zawałać. Dobrze byłoby, żeby niektóre rzeczy zostały tam sprzątnięte, a wtedy woda miałaby się gdzie pomieścić. (...) Należy uprzątnąć tę dolinę bezwzględnie, a może nawet i wykopać zbiornik, który zbierałby tę wodę. Uważa, że warto o tym pomyśleć wcześniej, a nie wtedy, kiedy nadejdzie powódź.

**Radny Kazimierz H. Leszczyński** podniósł sprawę dotyczącą modernizacji Parku im. Izabeli Branickiej. Nadmienił, że pan Burmistrz w swym sprawozdaniu przedstawił, że sprawa ta została już przekazana firmie, która wygrała przetarg. Mija już 2-3 miesiące od rozstrzygnięcia przetargu, ale w tym miejscu nic się nie dzieje. Miasto nie ma już wpływu na to, bo teren ten przekazało i na pewno są podpisane umowy na końcowe wykonanie. Jednak zastanawiające jest to czy jest to jakaś forma wyczekiwania przez okres letni i przystąpienie dopiero do prac jesienią. Zwrócił jednak uwagę, że przecież pod koniec października ta inwestycja ma być oddana do użytku, jeśli oczywiście firma, która wygrała przetarg wyrobi się w tym czasie. Nadmienił, że o to dopytują się mieszkańcy i uznają jakby to było pewnego rodzaju oszustwo, że podano informację, iż park ma być modernizowany, a tak naprawdę nic się tam nie dzieje. Poprosił o pisemną informację i wyjaśnienie tej sprawy.

**Radny Aleksander Bożko** odniósł się do sprawy dotyczącej masztu telefonii komórkowej, która ma być usytuowana na terenie gminy wiejskiej Bielsk Podlaski. Nadmienił, że kilka miesięcy temu była prowadzona dyskusja i ludzie są coraz bardziej zaniepokojeni tym faktem, na dowód czego podobno zafunkcjonowało odwołanie do Kolegium Odwoławczego. Mimo, że rozmawiał z panem Kierownikiem Prusem i wie, że miasto żadnej decyzji w tej sprawie nie posiada z Gminy Wiejskiej, ale poprosił o przybliżenie tej sprawy. Dodał, że niedaleko są tereny budowlane, są też osiedla dwóch spółdzielni mieszkaniowych, a ponadto miasto przeznaczyło ponad 100 ha terenów pod budownictwo jednorodzinne. Maszt ten prawdopodobnie ma stanąć na terenach prywatnych gminy wiejskiej. Poprosił o bliższą informację w tej sprawie.

### **Wiceprzewodniczący RM Krzysztof Stanisław Linka**

1. Poruszył sprawę mostu przy ul. Mickiewicza w drodze krajowej za rondem, który przez cały czas jest podmywany, na co skarżą się mieszkańcy. Pewnie po interwencji pana Burmistrza przyjechało kilku panów z krajowej dyrekcji dróg, ale skończyło się to tylko na oględzinach i nic więcej nie zrobiono. Żadnej konkretnej interwencji nie było, a w tym miejscu po deszczach nadal most jest podmywany.
2. Wniósł, aby pan Dyrektor Pływalni Miejskiej - Wodnik przeanalizował jeszcze raz sytuację wejścia do sauny w ramach karnetu na basen. Sytuacja jest tego typu, że w Hajnówce jest to możliwe, o czym wie, gdyż korzystał tam z tych usług. Dlatego wniósł o ponowną analizę i przemyślenie tej kwestii, bo raczej nie ma problemu z VAT-em tylko z chęciami.
3. Zwrócił się z pytaniem czy w związku z powodzią, która miała miejsce w kraju, jest możliwość przekazania symbolicznej kwoty np. 20 tys. zł z budżetu miasta, np. na kolejnej sesji, dla miasta mniej więcej liczebnego jak Bielsk Podlaski np. Sandomierza?

### **Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** odniósł się do zgłoszonych wniosków i interpelacji radnych:

- w kwestii wyprowadzania psów i sprzątnia po nich nieczystości stwierdził, że na pewno wystąpi z pismami do administratorów spółdzielni mieszkaniowych w tej sprawie,
- w kwestii podtopień ul. Zamkowej poinformował, że rozmawiał z Dyrektorem Żylińskim i dowiedział się, że w czerwcu przyjedzie na nasze tereny i będą prowadzone rozmowy w tym temacie. Niemniej jednak stwierdził, że pan radny Grzybowski powtarza po raz kolejny, że nawieziono ziemi w niektórych miejscach itp., ale przecież pan Grzybowski był w latach 90-tych w radnym i chyba wówczas widział, że ci ludzie wozili tę ziemię i robili to na swoich prywatnych terenach, a on jak przyszedł na Burmistrza to taki stan zastał. Jeżeli będą mocne roztopy śniegu to nic to nie zmieni. 50 lat temu też zalewało tereny, a w tym roku nie było podtopień na ul. Zamkowej, bo to, że przyjechała do nas telewizja i chciała pokazać jezioro wokół rzeki to pokazała, ale żadnego domu ani piwnicy nie zalało, ale faktem jest, że zabezpieczano je przed ewentualnymi podtopieniami. Jednak ten temat jest na czasie, nie jest on zakończony i mimo, że minęła wiosna o temacie zapomniano,
- jeżeli chodzi o Park im. Izabeli Branickiej stwierdził, że nikt nie czeka na to, że ma to być robione jesienią, tylko wtedy kiedy przychodzi odpowiedni czas to takie działania są podejmowane. Przetarg się odbył, umowa została podpisana i wykonawca przystąpi do robót,
- jeżeli chodzi o maszt telefonii komórkowej na terenie gminy wiejskiej stwierdził, iż odpowiedź zostanie udzielona na piśmie, ale dodał, że miasto nie ma wpływu na to, bowiem to nie dzieje się na naszym terenie. W mieście miała powstać wieża na terenie PSS przy ul. Jana Pawła II, ale miasto postawiło veto.
- w kwestii przeznaczenia środków dla jednej z gmin dotkniętych skutkami powodzi wyjaśnił, że w dniu wczorajszym wydał polecenie Kierownikowi Referatu Spraw Obywatelskich Panu Januszowi Poryckiemu, ażeby ze sztabem kryzysowym w Białymstoku przeprowadził rozmowę, aby znaleźć jakąś miejscowość, która takiej pomocy potrzebowałaby. Dodał, że na dzień dzisiejszy najbardziej istotną kwestią jest brak wody pitnej, a związku z tym, że w mieście jest produkcja wody to miasto postara się ją dostarczyć. Dodał, że zwróci się z wnioskiem do radnych, jeżeli chodzi o przekazanie jakichś pieniędzy czy zakupienie żywności itp. dla jednej z miejscowości dotkniętych powodzią.

**Radny Ignacy Grzybowski** nie zgadza się z Burmistrzem w kwestii spraw dotyczących nawożenia ziemi. Stwierdził, że rzeczywiście był radnym w latach 90-tych, ale pan Burmistrz powiedział, że jako radny mógł coś zrobić, żeby dolina rzeki Białki nie była zalewana. Otóż jako radny interweniował i o tym przypominał na poprzedniej sesji, żeby nie zawałano doliny rzeki ziemią, interweniowano też, żeby firma Głazur nie zawałowała doliny rzeki i podkreślił, że takie działania czynił. Zwrócił się z pytaniem co więcej mógł zrobić? Przecież to pan Burmistrz jest gospodarzem tego miasta i pan Burmistrz 8 lat był zastępcą i 8 lat jest teraz Burmistrzem i nie powinien zwać na radnego winy, że dlatego są podtopienia, że radny swego czasu nie robił nic w tej sprawie. Podkreślił, że to, iż ul. Zamkowej nie zalało to tylko pan Bóg pomógł, że był mróz. Wniósł, aby na to nie czekać, bo może być gorzej. Należy uprzątnąć tę dolinę bezwzględnie, a może nawet i wykopać zbiornik, który zbierałby tę wodę. Uważa, że warto o tym pomyśleć wcześniej, a nie wtedy, kiedy nadejdzie powódź. Stwierdził, że mieszka wkoło Lubki i na tym



osiedlu są stawy i dzięki nim mieszkańcy mają suche podwórka. Tak samo i tutaj można byłoby to zrobić, ale o tym trzeba myśleć wcześniej, a nie wtedy jak już przyjdzie powódź.

Następnie podniósł temat dotyczący nazw ulic. W mediach słyszał wypowiedź jednego z prokuratorów z Instytutu Pamięci Narodowej, że gminy będą upominane o zmiany nazw ulic, w których istnieją jeszcze takie nazwy, a w naszym mieście takie są jak np. Władysława Gomułki, Hanki Sawickiej, Janka Krasickiego, który we Lwowie wychwalał Stalina itp. i czymś wstydliwym jest to, żeby taka ulica była w naszym mieście. Wniósł, aby nie czekać na to, aż ktoś przypomni nam o tym tylko należy podjąć starania, aby te nazwy zmienić. Zaproponował, aby te wszystkie nazwy ulic, które należałoby zmienić, zebrać razem i wysłać pismo do ich mieszkańców, aby wybrali sobie patrona ulicy, przy której chcą mieszkać.

**Radna Maria Ryżyk** stwierdziła, że kilkakrotnie składała interpelacje w sprawie chodnika przy ul. Mickiewicza z prośbą o wystąpienie do Starostwa Powiatowego, aby podjęło się ono modernizacji chodnika przy ul. Mickiewicza na odcinku od ul. Północnej do HOOP-ów. Podkreśliła, że problem ten trwa już kilka lat. Dodała, że składała również interpelację o to, żeby Starostwo podjęło się budowy chodnika przy ul. Widowskiej aż do Widowa. Niestety przez cały czas odpowiedzi są takie, że brak jest środków. Zwróciła się z prośbą do Pana Burmistrza o to, żeby jeszcze, przed uchwaleniem budżetów we wszystkich samorządach, tj. powiatu, gminy wiejskiej i miasta Bielsk Podlaski, wspólnie razem dojść do porozumienia i w budżecie na 2011 rok wygospodarować pieniądze na dokumentację i wykonanie chodnika przy ul. Mickiewicza od ul. Północnej do HOOP-ów oraz przy ul. Widowskiej od ul. Ogrodowej przynajmniej do granic miasta z Widowem, a później już w Widowie. Nadmieniła, że mieszkańcy Widowa złożyli taką interpelację w gminie wiejskiej i do powiatu, a osobiście chciałaby, żeby miasto również w tym uczestniczyło. Podkreśliła, że sprawa ta ciągnie się już kilka lat i jeśli chodzi o chodniki na ul. Mickiewicza są one w opłakanym stanie, zaś przy ul. Widowskiej tam gdzie ludzie jeżdżą rowerami, a wiele dzieci uczęszcza do szkoły – Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza droga ta jest bardzo niebezpieczna, grożąca śmiertelnymi wypadkami.

**Radny Aleksander Bożko** zwrócił się z prośbą do radnego Grzybowskiego, żeby temat zmiany ulic zostawić. Nadmienił, że jest to kwestia do przemyślenia i tak jak mówił na jednej z poprzednich sesji lata 90-te pokazały ile dyskusji było w sprawach związanych ze zmianą nazewnictwa ulic w mieście. Zasugerował, że może warto byłoby postąpić w ten sposób, że jeżeli mieszkańcy danych ulic zechcą sobie zmienić nazwę ulicy to niech wystąpią z takim wnioskiem do Rady, ale nie narzucać z góry konieczności zmiany nazw, bowiem znowu zacznie się niepotrzebna dyskusja i nieporozumienia między sąsiadami. Jeszcze raz podkreślił, że warto jest pozostawić tę sprawę dla ludzi mieszkających przy tego typu ulicach.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** stwierdził, że radny Grzybowski powiedział tutaj, że Burmistrz zwała winę na radnych w kwestii podtopień występujących w mieście. Stwierdził, że u pana radnego Grzybowskiego dlatego jest sucho na podwórku że służby Urzędu Miasta zlecają oczyszczenie rzeczki, bo ona jest miejska i to jest zadanie miasta. Natomiast, jeżeli chodzi o rzekę Białą to służby miasta muszą się zwracać do odpowiednich instytucji. Były tutaj przydzielane pieniądze na podczyszczenie, były prowadzone kilkakrotne rozmowy z poprzednimi dyrektorami Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, aby nawet tę rzekę pogłębić. Dodał, że nawet znalazł firmy w Orli, które mają koparki, a które chciały podjąć się tego zadania, ale niestety nic z tego nie wyszło. Niestety to nie jest własność miasta i jako Burmistrz nie może za bardzo podejmować jakichkolwiek prac w tej sprawie. Niemniej jednak są prowadzone prace na tyle ile to jest możliwe, ale nikt tutaj na nic nie czeka, bowiem gdyby Burmistrz czekał na to co powie radny Grzybowski to nie byłoby dobrze, a tak dopóki pan radny pomyśli to już jest zrobione tylko podkreślił, że jest to zrobione na swoim miejskim terenie. Pan radny dzisiaj stwierdza, że u niego na podwórku jest sucho i dobrze, że tak jest, ale podkreślił, że to właśnie dzięki tej Radzie pan radny Grzybowski ma koło siebie ulicę, oczyszczoną Lubkę to wszystko dlatego, że tak działają służby miejskie. Dodał, że gdyby rzeka Biała zależała od niego to w ciągu tygodnia byłyby duże zmiany i jakieś pieniądze na to zadanie by wygospodarował w budżecie, tylko to nie jest własność miasta i dopiero jak przeprowadzi się rozmowy z Zarządem Melioracji i te kwestie uzgodni to wówczas zostanie to zrobione.

Natomiast to, że pan radny Grzybowski mówi dzisiaj na temat zalewu to może odpowiedzieć jednoznacznie, że jako Burmistrz przyjmie wszystko, bo na tego burmistrza można mówić wszystko, ale



chce tutaj jednoznacznie stwierdzić, że zalew byłby za państwowe pieniądze, a nie z budżetu miasta czy pieniędzy podatników tylko Wojewódzki Zarząd Melioracji wybudowałby go i byłby zbiornik retencyjny dla potrzeb rolnictwa. Tutaj między innymi pan radny Grzybowski nie przydzielił około 20 tys. zł, żeby opracować dokumentację. Natomiast dzisiaj już na to nie ma w ogóle pieniędzy i w Bielsku Podlaskim chcąc wybudować taki zbiornik retencyjny miasto musi wyłożyć własne pieniądze i ani złotówki dofinansowania z zewnątrz nie ma i nie będzie, a patrząc na to co dzieje się w tej chwili w kraju, jeżeli chodzi o powódzie to na pewno w Bielsku ten temat nie wyjdzie. Także podkreślił, że pan radny nie musi tłumaczyć co trzeba zrobić, bo osobiście chciał, żeby zbiornik w mieście wybudować i niezależnie od opcji wszyscy chcieli tego zbiornika, ale jeżeli doszło już do tego że 200 tys. zł w budżecie zostało zapisane na opracowanie dokumentacji to na tej sali obrad radni zrobili jeszcze więcej nie zwiększyli na to zadanie 20 tys. zł a dodatkowo jeszcze zabrali 100 tys. zł, pozostawiając tylko kwotę 100 tys. zł zobowiązując jeszcze burmistrza, aby poszukał on pieniędzy na opracowanie dokumentacji. Stwierdził, że nigdzie z taką sytuacją się nie spotkał i nie wie, czy jest gdziekolwiek jeszcze taka Rada, która w ten sposób podeszłaby do tematu, że są pieniądze do pozyskania, że Burmistrz chce pracować i chce to zadanie zrobić, a radni nie chcą. Stwierdził, że tutaj nie ma demagogii w jego wypowiedzi i gdyby pan radny tego tematu nie poruszył to osobiście tej sprawy nigdy nie odnosiłby się.

**Radny Ignacy Grzybowski** stwierdził, że pan Burmistrz chciał zbiornik wybudować.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** stwierdził, że wybudowałby na pewno.

**Radny Ignacy Grzybowski** stwierdził, że my też chcieliśmy to zrobić. Pan Burmistrz chciał zmodernizować stadion, budując hotel i korty i 4 lata przed wyborami to był sztandarowy temat pana Burmistrza, że będzie stadion i będzie zbiornik. Na to osobiście może odpowiedzieć tak, że to myśmy chcieli i wszyscy ludzie w to uwierzyli, że pan Burmistrz chce, a pan Burmistrz w zasadzie wiedział 4 lata temu, że tego stadionu nie zmodernizuje, bo nie stać miasta było na to. To był tylko chwyt wyborczy. Stwierdził, że pan Burmistrz nie chciał tego zbiornika budować, bo 20 tys. zł to żadna kwota, a teraz mówi się, że Rada czy radny Grzybowski nie dołożył 20 tys. zł do tego zadania. Osobiście uważa, że pan Burmistrz wycofał się z tego zadania. Pan Burmistrz powinien zrobić drugi przetarg, a tak po pierwszym przetargu się wycofał. Może ktoś by się znalazł i te 20 tys. zł opuściłby i zbiornik by był. W naszym mieście jest tak, że jak na jakieś zadanie przeznacza się więcej środków to wykonawcy patrzą na to i wiedząc o tym podnoszą ceny maksymalnie na ile się da. Zwrócił się z pytaniem, dlaczego po pierwszym przetargu pan Burmistrz wycofał się z tego zadania? Uważa, że pan Burmistrz szczęśliwy był wewnątrz, że Rada nie dała 20 tys. zł i nie będzie tego robił, bo nie było miasta na to stać. Ponadto stadionu też nie będzie robił, bo miasto by tego udźwignęło i nie wykonałoby tego zadania.

**Radny Eugeniusz Simoniuk** stwierdził, że jest to punkt porządku obrad interpelacje i zapytania radnych, a nie punkt - dyskusja i wolne wnioski. Zwrócił uwagę Wiceprzewodniczącemu K. Linka, że dopuszcza do dyskusji, która powoduje to, że nie wiadomo przy jakim punkcie porządku obrad Rada się znajduje. Niemniej jednak odnosząc się do kwestii poruszonej przez radnego Grzybowskiego stwierdził, że mało tego, że pan Grzybowski ze swoją żoną nie dołożyli do dokumentacji około 27 tys. zł to przypomniał radnemu, że zbiornik byłby już do tej pory w Bielsku i to nie za nasze pieniądze. Natomiast za 200 tys. zł, które były w budżecie na projekt zbiornika pan radny Grzybowski wraz ze swoją koleżanką radną ufundowali sobie drogę bo przecież to było na tej samej sesji. Wypowiedź radnego Grzybowskiego traktuje jako uprawianie demagogii, bowiem pan radny sam zabiera pieniądze uniemożliwiając tym samym powstanie zbiornika, gdzie dziesiątki ludzi byłoby chronionych przed powodzią, a dzisiaj na sali słyszy o tych sprawach przedstawianych w sposób odmienny. Jedynie 6-ciu radnych z Lewicy głosowało za przydzieleniem kwoty na zbiornik, a pan radny Grzybowski ze swoją żoną to uniemożliwił i tym samym pozbyto się z Bielska kwoty około 5 mln zł. Dzisiaj o takich rzeczach, o których mówił pan radny Grzybowski wstyd jest słuchać.

**Radny Ignacy Grzybowski** stwierdził, że to co radny Simoniuk mówi o wybudowaniu drogi to jest dopiero demagogią, bo jak na razie u niego jeszcze droga nie jest wybudowana, gdyż wszystkie drogi są pobudowane, a u niego dopiero na końcu zaczyna się ją robić spośród tych 16 ulic. Zwrócił się z

pytaniem dlaczego radny Simoniuk wprowadza ludzi w błąd mówiąc, że Grzybowski pobudował sobie ulicę?

*O godzinie 11<sup>40</sup> z sali obrad wyszła radna Alina Niegierewicz. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.*

#### **Ad 11**

**Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** poinformował, że Komisje Rady Miasta na swych posiedzeniach zgłosiły pewne wnioski. Następnie zapoznał zebranych z treścią przedmiotowych wniosków, które *stanowią załącznik nr 4-F do protokołu*.

Następnie poddał pod głosowanie wniosek **Komisji ds. Inwestycji**, która po rozpatrzeniu pisma SPZOZ z dn. 26.04.2010 r. na temat wykorzystania środków przekazanych przez miasto Bielsk Podlaski zwraca się z prośbą o uzupełnienie przedłożonej informacji o wszystkie przekazane przez miasto środki i inne formy pomocy. Komisja jednocześnie prosi o dane na temat środków przekazanych przez Starostwo Powiatowe.

**RADA MIASTA** w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych, stosunkiem głosów: za-10, przeciw-1, wstrzym-5, w głosowaniu nie wzięły udziału 2 osoby, po rozpatrzeniu pisma SPZOZ z dnia 26.04.2010 r. (*stanowiącego załącznik do niniejszego stanowiska*) na temat wykorzystania środków przekazanych przez miasto Bielsk Podlaski **przyjęła wniosek** o uzupełnienie przedłożonej informacji przez SP ZOZ o wszystkie przekazane przez miasto środki i inne formy pomocy. Jednocześnie Rada Miasta prosi o dane na temat środków przekazanych przez Starostwo Powiatowe (*wniosek stanowi załącznik nr 13 do protokołu*).

**Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** poddał pod głosowanie kolejny wniosek tym razem zgłoszony przez Komisję Gospodarki Przestrzennej, która wnioskuje o przedłożenie opinii prawnej oraz opinii Miejskiej Komisji Architektoniczno-Urbanistycznej odnośnie możliwości prawnego uregulowania uchwałą inną niż miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego zasad umieszczania reklam na terenie miasta.

**RADA MIASTA** w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych, stosunkiem głosów: za-14, przeciw-1, wstrzym-2, w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba, **przyjęła wniosek** o przedłożenie opinii prawnej oraz opinii Miejskiej Komisji Architektoniczno-Urbanistycznej odnośnie możliwości prawnego uregulowania uchwałą inną niż miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego zasad umieszczania reklam na terenie miasta (*wniosek stanowi załącznik nr 14 do protokołu*).

**Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** poddał pod głosowanie wniosek Komisji Rodziny, aby pismo Państwa Maryli i Michała Falkowskich z dnia 4 maja 2010 r. dot. budynku mieszkalno-usługowego przy ul. Plac Ratuszowy zostało przekazane według właściwości do Starostwa Powiatowego z prośbą o przedłożenie informacji oraz wyjaśnienia przedmiotowej sprawy.

**RADA MIASTA** w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych, stosunkiem głosów: za-11, przeciw-0, wstrzym-4, w głosowaniu nie wzięły udziału 3 osoby, **przyjęła wniosek**, aby pismo Państwa Maryli i Michała Falkowskich z dnia 4 maja 2010 r. (*stanowiące załącznik do niniejszego stanowiska*) dot. budynku mieszkalno-usługowego przy ul. Plac Ratuszowy zostało przekazane według właściwości do Starostwa Powiatowego z prośbą o przedłożenie informacji oraz wyjaśnienia przedmiotowej sprawy.

**Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** poinformował, że Komisja Rodziny odnośnie pisma Burmistrza Miasta w sprawie zaopiniowania wniosku Regionalnego Komitetu Obrony Pamięci Narodowej w Bielsku Podlaskim dotyczącego nadania nazw rondom w Bielsku Podlaskim, wnioskuje o przedłożenie na sesję Rady Miasta informacji na temat – czy organizacje wymienione w czołówce pisma podpisanego przez Pana Jana Radkiewicza oficjalnie istnieją, czy są zarejestrowane w KRS i czy mają prawo do prowadzenia konta bankowego.

*„Odpowiadając na wniosek Komisji Rodziny zgłoszony przy rozpatrywaniu wniosku Regionalnego Komitetu Obrony Pamięci Narodowej w Bielsku Podlaskim, Burmistrz Miasta informuje, że telefonicznie ustalono, iż w Krajowym Rejestrze Sądowym prowadzonym przez Sąd Rejonowy w Białymstoku XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego nie ma zarejestrowanej organizacji pod nazwą Regionalny Komitet Obrony Pamięci Narodowej w Bielsku Podlaskim, natomiast jest wyjaśniana kwestia wpisu do rejestru organizacji Komitetu Obrony Pamięci Narodowej w Warszawie, ul. Dziupli 1a”.*

Następnie zaprosił wszystkich radnych i obecnych na sali na obchody XXXI Dni Bielska Podlaskiego, które będą obchodzone w dniach 28-31 maja 2010 r.

**Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec** korzystając z okazji zaprosił radnych na 28 maja 2010 r. na godzinę 16.00 do sali widowiskowej Bielskiego Domu Kultury. Poinformował, że zaproszenia zostały wystosowane do wszystkich radnych począwszy od I kadencji samorządu. Nadmienił, że na poprzednich sesjach informował, że w poprzednim roku zostały wykonane przez Mennicę Polską medale pamiątkowe z okazji 20-lcia samorządu i 515-lecia nadania praw miejskich magdeburskich, które zostaną wszystkim radnym wręczone podczas tych uroczystości.

#### **Ad 12**

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka** podziękował zebranych za udział w posiedzeniu i o godzinie 11<sup>50</sup> zamknął obrady LI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokołowała:  
Jolanta Mierzwińska

Wiceprzewodniczący RM  
/-/ **Krzysztof S. Linka**

Przewodniczący Rady  
/-/ **Andrzej Stepaniuk**